



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Cieszyńska wspólnota kulturalna i ciężar niewidzialnej granicy

Author: Bogusław Dziadzia

Citation style: Dziadzia Bogusław. (2019). Cieszyńska wspólnota kulturalna i ciężar niewidzialnej granicy. "Cieszyński Almanach Pedagogiczny" Nr 6 (2019), s. 20-27



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Bogusław Dziadzia

Cieszyńska wspólnota kulturalna i ciężar niewidzialnej granicy

Cieszyn to miasto o tysiącletniej historii, które od stu lat przecięte jest granicą. Granicę tę od dziesięciu lat, po wejściu Polski i Czech do strefy Schengen, można swobodnie przekraczać. Podział miasta dosłownie płynie między brzegami Olzy, nad którą unosi się kilka mostów. Co znamienne, most spajający dwa brzegi w samym sercu miasta nosi dźwięczną nazwę *Mostu Przyjaźni*. Mosty prowokują do szukania wspólnoty obu brzegów, tych wartości, jakie ujawniają się w kapitale społecznym i kulturowym ludności zamieszkującej wspólną przestrzeń. Robert Putnam pisał, iż kapitał społeczny jest tym, co łączy (w oryginale jest to opisane określeniem: „*bridging*” sort), wytwarzany jest na różnych poziomach kooperacyjności, oraz może służyć wielorakim interesom¹. Mówię tu o pewnego rodzaju modelowej sytuacji, gdzie więź społeczna budowana na wspomnianych interesach oparta jest o sieć utrwalonych relacji, uznane normy i wzajemne zaufanie. Dotyczy to przede wszystkim sfery kultury, potencjału wspólnotowego i barier, które – podzielonemu rzeką miastu – uniemożliwiają swobodne narastanie kapitału kulturowego i społecznego. Wspólna wielowiekowa tradycja (i kilka lat swobodnego przemieszczania się), nie wytworzyły poczucia wspólnotowości, jakiego można by się spodziewać patrząc na dwa Cieszyny z zewnątrz².

Muszę jednak zaznaczyć, iż sam piszę te słowa jako człowiek „z wewnątrz”, jako mieszkaniec Cieszyna i stały bywalec miejsc po obu stronach Olzy. W oczywisty sposób może moje położenie wobec opisywanych zjawisk zaciemniać obraz rzeczywistości, ograniczać (iluzoryczną) obiektywność. Jednocześnie „uwikłanie” w tutejsze realia i struktury, daje mi unikatową możliwość poznawania tego, co Clifford Geertz określił jako analizę kontekstów społecznych „od strony

¹ R. PUTNAM: *Turning in, turning out: the strange disappearance of social capital in America*. “Political Science and Politics” 1995, Vol. 28, No. 4, s. 664–665.

² Trzeba tu pamiętać, iż sami mieszkańcy wyraźnie oddzielają pojęciowo zamieszkiwane przez siebie przestrzenie. Mieszkańcy polskiej strony mówią o Cieszynie i Czeskim Cieszynie, zaś mieszkańcy czeskiej strony spoglądając na Cieszyn po polskiej stronie, zazwyczaj używają terminu „polski Cieszyn” – co jest oczywiście niezgodne z oficjalną terminologią.

niezwykle poszerzonej znajomości wyjątkowo małych spraw”³. Istotne jest, by właściwie rozumieć swoje miejsce w opisywanej strukturze społecznej, z pokorą przyjmując, że „rzeczywistość nie staje się mniej rzeczywista dlatego, że jesteśmy jej częścią”⁴.

Jednym z ważnych fundamentów budowy wspólnoty jest historia – zarówno ta sięgająca pamięcią zamierzchłej przeszłości, jak i ta, która odwołuje się do niedawno minionych form kontaktów i interesów. W omawianym tutaj przypadku historia, długa i sięgająca czasów piastowskich, zdaje się być problematyczna. Kiedy przyglądamy się wybranym szczegółom przeszłości, zmianom struktury demograficznej, dostrzeżemy wiele czynników skutkujących rysami na jakości kapitału kulturowego. Przykładem może być to choćby, iż Cieszyn – dziś tak w oczywisty sposób pojmowany jako miasto polskie, miejsce siedziby Rady Narodowej tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości⁵ – nigdy nie był pod zaborami, przez stulecia stanowiąc integralną część państwa ze stolicą w Wiedniu. Aktualna (na drugie dziesięciolecie XXI wieku) struktura demograficzna jest relatywnie ugruntowana. Po polskiej stronie nie ma już w praktyce śladu minionej wielokulturowości, zaś po czeskiej stronie, czasy dominacji Polaków na Zaolziu stanowią już tylko wspomnienia, są tylko zapisami na kartach kronik (ponad 70% mieszkańców narodowości polskiej w Czeskim Cieszynie w okresie międzywojennym, obecnie niewiele ponad 10%). Główne przyczyny zmiany struktury demograficznej Czeskiego Cieszyna to migracje i asymilacja – zarówno opuszczanie przez Polaków czeskiej części miasta, pojawienie się znaczącej liczby czeskojęzycznej ludności napływowej, jak i postępująca czechizacja⁶ (szczególnie odnotowywana w małżeństwach mieszanych⁷). Gorzko, choć nie bez racji, o zanikaniu w tym regionie polskości wypowiedział się w *Hospicjum Zaolzie* Jarosław Drużycki. Powiada on:

Jakby tak na przekór całej działalności kulturalno-oświatowej szkół, wydawnictw i prężnych towarzystw zaolziańska polskość demonstracyjnie powiada – A ja sobie niknę. I niknie. Ale nie tak, by można to było zobaczyć od razu. To dopiero tak po głębszym wejrzeniu się na ten skrawek ziemi, po rozmowie z jego mieszkańcami a przede wszystkim wglębnieniu się w ich problemy podróży nie może oprzeć się wrażeniu, że

³ C. GEERTZ: *Opis gesty – w stronę interpretatywnej teorii kultury*. Tłum. S. SIKORA. W: *Ba-danie kultury. Elementy teorii antropologicznej*. Red. M. KEMPNY, E. NOWICKA. Warszawa 2005, s. 50.

⁴ K. HASTRUP: *Droga do antropologii: między doświadczeniem a teorią*. Tłum. E. KLEKOT. Kraków 2008, s. 65.

⁵ Utworzona 19 października 1918 roku Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego była pierwszym rządem mającej niebawem powstać II Rzeczypospolitej.

⁶ Warto tu odnotować obserwację życia codziennego: w popularnych smartfonach dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego dominuje język czeski.

⁷ Patrz: *Wizja 2035. Strategia rozwoju polskości na Zaolziu*. Czeski Cieszyn: Kongres Polaków w Republice Czeskiej 2015, s. 7.

jest świadkiem umierania pewnej społeczności, pewnej kultury, którą tworzyli mieszkający na tych terenach Polacy. Na jego oczach Zaolzie zmienia się w swego rodzaju hospicjum, gdzie wszystkie działania są nakierowane na godne doczekanie końca. Warto na to spojrzeć, choćby i zza krawędzi kufła, rzadko bowiem ma się okazję zobaczyć, jak bez jednego wystrzału na danej przestrzeni umiera naród⁸.

Zasadniczą kwestią, podstawowym problemem dla tworzenia wspólnoty kulturalnej podzielonego miasta, wydaje się być brak zakorzenienia, szczególnie napływowej ludności Czeskiego Cieszyna, wraz z jej nieświadomością przeszłości miejsca zamieszkania. Tam gdzie owa świadomość przeszłości się pojawia, wypiera się ją z dyskursu publicznego konsekwentnie, gdyż delegitymizuje (w świadomości samych przybyłych) ich w tym miejscu obecność. Problematyczność zbliżenia dwóch brzegów Olzy pogłębia też postawa zaolziańskich Polaków, niejednokrotnie podkreślających swą odrębność nie tylko wobec Czechów, ale również rodaków zamieszkujących Polskę, za sprawą czego stanowią rodzaj nieprzystającej do niczego i nikogo enklawy⁹. Nie ułatwia sytuacji potoczne spoglądanie na siebie Polaków i Czechów, pełne stereotypów, od fascynacji (głównie Polaków Czechami) po ostrożność. Być może nie bez znaczenia jest też tu stosunek do religii (w wynikach badań *Global Index Of Religiosity And Atheism* odnajdujemy wskazanie, iż 81% Polaków uważa się za osoby religijne, podczas gdy Czechy należą do państw o najwyższym odsetku zdeklarowanych ateistów; Czechów uważających się za osoby religijne szacuje się na ok. 20%¹⁰).

Cieszyn, na tle innych podobnej wielkości miast, może pochwalić się bogatą ofertą wydarzeń kulturalnych, jak i obecnością rozlicznych instytucji kultury – miejsc stanowiących nie tylko o pejzażu kulturalnym, ale też świadczących o potencjale wytwarzania kapitału kulturowego i społecznego. W mieście znajdują się domy kultury (najważniejsze to polski Cieszyński Ośrodek Kultury Dom Narodowy i Kulturńi a społeczenské středisko Střelnice w Czeskim Cieszynie), biblioteki (w znacznej mierze prowadzące działalność nawiązującą do oferty domów kultury), dwa teatry, muzea (prócz dwóch muzeów miejskich na terenie miasta znajdują się też mniejsze instytucje o charakterze muzealnym jak Muzeum Drukarstwa, Muzeum Protestantyzmu czy Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich). Odnajdziemy też na terenie Cieszyna unikatowe instytucje jak Zamek Cieszyn i Książnica Cieszyńska, których działalność w znacznej mierze wykracza poza potrzeby lokalnej społeczności (wedle wielu mieszkańców wręcz

⁸ J. DRUŻYCKI-JOT: *Hospicjum Zaolzie*. Wędrynia 2014, s. 68.

⁹ Przywołaną sytuację dodatkowo komplikuje brak komunikacji i współdziałania wewnątrz zaolziańskiej społeczności Polaków, czego uosobieniem są „animozje” pomiędzy dwoma największymi organizacjami: Kongresem Polaków w Republice Czeskiej i Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym w Republice Czeskiej.

¹⁰ *Global Index Of Religiosity And Atheism*. Zurich 2012.

rozmija się z ich zainteresowaniami). Pejzaż kulturalny miasta uzupełniają również kawiarnie literackie: po polskiej stronie Kornel i Przyjaciele, a po czeskiej Avion. Poza wspomnianymi instytucjami warto odnotować znaczący wkład w obszar kultury licznych organizacji pozarządowych, spośród których po samej tylko polskiej stronie działa aktywnie około stu.

Podjęmowane przez instytucje samorządowe i pozarządowe działania powinny, w myśl wszelkich analiz teoretycznych, przekładać się na efekty więziotwórcze, również te o charakterze transgranicznym. Problem jednak w tym, iż większość imprez adresowanych jest do mieszkańców jednej bądź drugiej strony, natomiast te z definicji międzynarodowe gromadzą publiczność przybywającą spoza omawianych miast, choć i w tym przypadku zauważalna jest dysproporcja pomiędzy uczestnikami z Polski a uczestnikami z Czech. Przykładem może być Przegląd Filmowy Kino na Granicy, gdzie widzowie będący obywatelami Republiki Czeskiej to nie więcej niż jedna piąta puli uczestników. Największe kulturalne wydarzenia Cieszyna, takie jak wspomniane Kino na Granicy, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Wokalnej „Viva il canto”, Cieszyński Festiwal Jazzowy czy Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Bez Granic”, nawet bardzo wysoką jakością nie przyczyniają się w znaczący sposób do przekuwania kapitału kulturowego w spoistość społeczną dwóch brzegów Olzy. Wyłomem jest doroczne Święto Trzech Braci – trzydniowa impreza odbywająca się na terenie obu części Cieszyna, gromadząca kilka tysięcy mieszkańców i osób przyjezdnych. Święto Trzech Braci ma jednak charakter przede wszystkim ludyczny. Do rangi symbolu zbliżania się podzielonych części miasta urosło spotkanie miejskich włodarzy podczas tego święta na Moście Przyjaźni i dzielenie się przez publiczność kilkudziesięciometrowym strudlem.

Wartościowe wysiłki na rzecz zbliżania stron podzielonego miasta czyni Těšínské divadlo Český Těšín. Teatr posiada dwie sceny: polską i czeską. Scena polska w założeniach miała oferować przedstawienia dla mniejszości polskiej zamieszkującej teren Zaolzia. Sukcesywnie jej oferta poszerza się jednak o mieszkańców zamieszkujących polską stronę (jak i wiele okolicznych miejscowości). Wspomnieć warto o przedstawieniach plenerowych, które teatr realizuje po polskiej stronie. Trudno jednak, poza walorami artystycznymi i marketingiem, mówić w przypadku działalności Těšínského divadla o sukcesach na polu zacieśniania transgranicznych więzów.

Być może największe osiągnięcia na rzecz niwelowania granic w Cieszynie ma instytucja koordynująca programy grantowe – Euroregion (w przypadku Cieszyna i Czeskiego Cieszyna są to dwie odrębne organizacje, które w wielu przypadkach efektywnie z sobą kooperują). Co ciekawe, pomimo przepływu sporych środków na inwestycje, jak i działania na niwie społecznej oraz kultury, Euroregion bywa nierozpoznawany co do profilu swojej działalności.

Mówiąc o rozlicznych inicjatywach, które są podejmowane w mieście, nie można pominąć wysiłków mniejszych firm, organizacji czy przedstawicieli trze-

ciego sektora. Przykładem może być działalność 3 Bros' Hostel¹¹ czy Fundacji Laja, która współorganizuje coroczne Święto Herbaty, komentowane przez samych organizatorów jako coś, co „wyrośło na pograniczu polsko-czeskim tworząc punkt na mapie spotkań bez granic”¹². Większość inicjatyw zmierzających do otwarcia kulturalnego na „drugą stronę” wychodzi jednak ze strony polskiej społeczności. Cenną inicjatywą podjętą przez władze Cieszyna i Czeskiego Cieszyna są dwujęzyczne informatory kulturalne (m.in. kalendaria wydarzeń udostępniane w formie afiszy na słupach ogłoszeniowych).

Charakter miasta, jego wielkość i usytuowanie, stanowi mocny fundament do pozyskiwania na rzecz kultury środków zewnętrznych (rozlicznych grantów, funduszy europejskich itp.). Granty (z definicji adresowane do wydarzeń o charakterze międzynarodowym i transgranicznym) są częstokroć obciążone wymogiem wypełnienia wskaźników udziału obywateli poszczególnych krajów (zarówno po stronie organizatorów, jak i uczestników), co w pewien sposób wymusza kooperację ponad granicami. Jednocześnie ścierają się na tej granicy lokalne i narodowe interesy oraz wartości. Te ostatnie doczekały się próby identyfikacji w dookreśleniu obszaru, który łączy Polskę z Czechami. Mówił o tym Radosław Zenderowski na spotkaniu pod hasłem „Dlaczego Cieszyn (nie) jest stolicą Europy Środkowej?” w Książnicy Cieszyńskiej w czerwcu 2017 roku¹³. Mówił o rozpoznaniu „wartości środkowoeuropejskich”. Ich trzon Zenderowski zawarł w pięciu obszarach. Pierwszy to państwo jako wyraz politycznej autonomii i samostanowienia (w tym pamięć po utracie swej własnej państwowości). Drugi – religia, postrzegana zarówno jako wyrażenie tożsamości narodowej (wraz z przynależnością do kultury zachodniej), jak i dotyczące jej codzienne praktyki. Obszarem trzecim dla Zenderowskiego była kultura narodowa, pojmowana przez pryzmat roli, jaką pełni literatura i język narodowy. Czwartym polem wyrażenia wartości środkowoeuropejskich jest pamięć zbiorowa, ze szczególnym rozumieniem zmitologizowanego historyzmu (wraz z wątkami wiktymistycznymi, które obecne są w każdej z kultur Europy Środkowej). Jako piątą wartość postulował wolność (tu znów przywoływał pamięć tragicznych kart historii; doświadczenia zaborów, okupacji i totalitaryzmów). Każdy z przywołanych zakresów wartości w oczywisty sposób łączy Polaków i Czechów, a jednocześnie dzieli. W przypadku takich miejsc, jak podzielony granicą narodową Cieszyn, nie da się stworzyć wspólnoty kulturalnej w imię zhomogenizowanej jedności, ale kulturę miejsca uwzględnia-

¹¹ Prócz szeregu drobnych inicjatyw na uwagę zasługuje jeden z najlepszych promocyjnych materiałów filmowych o współczesnym Cieszynie: *Discover the undiscovered – Visegrad Hostels | Cieszyn/ Český Těšín*. Materiał jest w istocie promocją hostelu, jednakże łączącą oba Cieszyny w jedną całość. Film wyprodukowała Fundacja Volens w roku 2016 przy wsparciu finansowym Visegrad Fund.

¹² Za: <http://swietoherbaty.pl/pl/>.

¹³ R. ZENDEROWSKI: *Dlaczego Cieszyn (nie) jest stolicą Europy Środkowej?*, wypowiedź podczas publicznego wystąpienia w Książnicy Cieszyńskiej dnia 23 czerwca 2017 roku.

jącą narodowe różnice – te różnice traktując jako wartość dodaną, w żadnym razie nie jako przeszkodę.

Budowanie kapitału społecznego i kulturowego w specyficznej przestrzeni, w której się one wytwarzają, za cel powinno mieć zakorzenienie w tym miejscu mieszkańców. A mamy szereg podziałów: granicę oddzielającą Czechów od Polaków, jak i Polaków od Polaków zaołziańskich; legitymizację bycia cieszyńnianinem – co jest określane w Cieszynie byciem „stela” – lub brak takowej. Nie bez znaczenia jest też podział na katolików i ewangelików, zwłaszcza wobec zlaicyzowanego Czeskiego Cieszyna. Znaczące dla poczucia wspólnoty są odwołania do historii i ich interpretacje po obu stronach granicy. Wspomnę tu tylko o słynnej rzeźbie Ślązaczki (oryginał z lat trzydziestych XX wieku), pomniku upamiętniającym walkę narodowyzwoleńczą Polaków, który stojąc u podnóża Wzgórza Zamkowego, przedstawia młodą dziewczynę ze skierowaną w stronę Czech szablą.

Wspomniane zróżnicowania i problemy stawiają wysoką poprzeczkę ludziom odpowiedzialnym za tworzenie i realizowanie oferty kulturalnej. Jest bowiem tak, że osoby te odpowiadają za strategiczne z perspektywy polityki państwa działania w obszarach „budowania i wspierania społeczności lokalnych, ich integracji społecznej, wzmacniania postaw obywatelskich, zachowywania tożsamości kulturowej [...]”¹⁴. W mieście podzielonym granicą i bogatym w tyle różnic, dążenie do osiągnięcia tych celów to szczególnie trudność i ciągłe ryzyko dotykania treści drażliwych.

W dociekaniach naukowych można przyjąć wiele perspektyw i narzędzi poznania tego, co stanowi o jednostce i społeczeństwie. Inny zestaw argumentów (a zatem i wniosków) przyniesie decyzja o przyjęciu perspektywy antropologicznej, inna psychologicznej, jeszcze inna *stricte* socjologicznej czy socjobiologicznej. Zauważmy, że nawet perspektywa biologiczna – znacznie redukująca aspekty społeczne – da się wykorzystać w obrębie ram społecznych. W ich obrębie zachodzą procesy wytwarzające strukturę wewnętrznej organizacji. Z perspektywy czysto funkcjonalnej będzie to – na elementarnym poziomie – cel w postaci przetrwania. Każdy wyższy poziom tej samoorganizacji zawiera w sobie szereg zmiennych, komplementarnych wobec fundamentalnego celu, jakim jest trwanie czy też ewolucja (rozumiana jako rodzaj postępu). Kiedy myślę o Cieszynie i dzielącej go (a może coraz bardziej łączącej?) granicy, zastanawiam się nad tym, jakie są „narzędzia”, „instrumenty” tego fundamentalnego pragnienia przetrwania i nad przetransponowaniem ich na najbliższą oraz dalszą przyszłość. Pierwszym jest, jak sądzę, odniesienie się do swojej własnej historii i zgoda na to, by przeszłością pozostała. Drugim jest sąsiedztwo traktowane w swej różnorodności jako walor – bez form deprecjonowania jakichkolwiek składowych jej części. To ostatnie wymaga niwelacji różnic o charakterze ekonomiczno-

¹⁴ B. DZIADZIA, E. KONIECZNA, J. LINIANY, J. SKUTNIK, D. SIEROŃ-GALUSEK: *Podnoszenie kompetencji kadr kultury w domach, centrach i ośrodkach kultury*. Katowice 2015, s. 97.

-bytowym (te, szczęśliwie, w sąsiedztwie polsko-czeskim nie są znaczące¹⁵). Wytwarzającą się z sąsiedztwa i kooperacji lokalność można odczytywać jako: „[...] złożoną fenomenologiczną jakość ukonstytuowaną szeregiem powiązań między poczuciem bezpośredniego charakteru relacji społecznych a względnym charakterem kontekstów”¹⁶. Na ile jednak omawiana tu polsko-czeska struktura lokalna jest spoista i w dłuższej perspektywie zdolna do własnej reprodukcji? Na poziomie mentalnym granica wzdłuż Olzy istnieje, a mieszkańcy obu brzegów wciąż patrzą na siebie jak na innych, choć już nieobcych. Zmiana w myśleniu przychodzi powoli. Jest to ciągły proces uczenia się akceptacji i zaufania.

Próbą zmierzenia się z obecnym kształtem kultury dwojga miast i jej postrzegania jest projekt badawczy zainicjowany w 2017 roku przez Urząd Miejski w Cieszynie i organizację pozarządową EducationTalentCulture z Czeskiego Cieszyna, wyniki którego mają służyć stworzeniu transgranicznego dokumentu strategicznego: Programu dla Kultury Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Jaki obraz miasta wyłoni się z projektowanych badań i wizji działań nie sposób dziś odpowiedzieć.

¹⁵ Jest to kwestia ważna, gdyż mieszkańców Europy środkowej bardziej interesuje dysproporcja zarobków pomiędzy bliskimi sobie terytorialnie krajami (jak np. Polska i Niemcy), aniżeli los robotnika w Indiach czy Pakistanie – co samo w sobie wskazuje na spajający charakter sąsiedztwa.

¹⁶ A. APPADURAI: *Nowoczesność bez granic: kulturowe wymiary globalizacji*. Tłum. Z. PUCEK. Kraków 2005, s. 263.

Bogusław Dziadzia

The cultural community in Cieszyn and the burden of an invisible border

Summary

The culture in Cieszyn stems from a thousand-year-long history. What has been of key significance for the current shape of the whole cultural offer of this town was its division into the Polish and Czech part a hundred years ago as well as its demographic changes. Despite joining the Schengen Area (free moving across the states) by both countries, the cultural activities which could result in building a common cultural capital joining both sides of the town, face many barriers. Some of them are of socio-demographic nature (due to both the ethnic composition of the Czech part and the identification of common goals). However, the most serious problem is the border lingering on the mental level and the lack of thinking about the town as a whole.

Keywords: community, culture, border

Bogusław Dziadzia

Kulturelle Gemeinschaft der Stadt Teschen und die Last der unsichtbaren Grenze

Zusammenfassung

Die Kultur in Teschen wurzelt in tausendjähriger Geschichte und für das Gesamtbild des heutigen Kulturangebots der Stadt waren die vor hundert Jahren vollgezogene Teilung Teschens in polnischen und tschechischen Teil und demografischer Wandel ausschlaggebend. Obwohl die beiden genannten Staaten dem Schengen-Raum (Raum ohne Grenzkontrollen) gehören, stoßen die Bemühungen, ein gemeinsames, die beiden Stadtseiten vereinigendes kulturelles Kapital aufzubauen, auf zahlreiche Barrieren. Einige von ihnen haben den sozial-demografischen Charakter (ethnische Unterschiedlichkeit des tschechischen Stadtteils), für andere ist fehlende Identifizierung der gemeinsamen Ziele verantwortlich. Das wichtigste Problem aber stellen mentale Grenze und die Nichtwahrnehmung der Stadt als ein Ganzes dar.

Schlüsselwörter: Gemeinschaft, Kultur, Grenze